

**Jarosław Horowski**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0002-6412-1544

Przebaczenie sobie i zmaganie o moralne dobro

Przebaczenie rodzi kontrowersje, zwłaszcza jeżeli sprawca udziela go sobie w kontekście poważnego naruszenia godności innego człowieka. Równocześnie, jeśli weźmiemy pod uwagę słabość ludzkiej natury i narażenie na podejmowanie błędnych decyzji, przebaczenie sobie jawi się jako konieczność. Aby rozwiązać wątpliwości wokół przebaczenia sobie, warto przeanalizować tę decyzję i dostrzec jej specyfikę na tle usprawiedliwiania siebie i ulaskawiania siebie. Jego istotą jest odbudowywanie poczucia własnej wartości moralnej, a to może dokonać się tylko w kontekście zmagania o moralne dobro.

Słowa kluczowe: filozofia wychowania, wychowanie moralne, samowychowanie, skrzywdzenie siebie, skrucha, przebaczenie sobie, przebaczenie zastępcze

Self-forgiveness and the struggle for moral goodness

Forgiveness is a contentious issue, particularly when perpetrators grant it to themselves following serious violations of others' dignity. However, given the inherent weaknesses of human nature and the propensity to make morally imperfect decisions, self-forgiveness appears to be a necessity. To address concerns surrounding self-forgiveness, it is important to analyse this concept and understand its nuances in relation to self-justification and self-pardoning. The essence of this type of forgiveness is to restore one's sense of moral self-worth, which can only be achieved through a struggle for moral goodness.

Keywords: philosophy of education, moral education, self-education, self-harm, repentance, self-forgiveness, vicarious forgiveness

Wprowadzenie

Przebaczenie sobie jest jednym z trudniejszych wyzwań, z jakimi musi zmierzyć się każdy człowiek. Wydaje się nawet trudniejsze niż przebaczenie innemu człowiekowi. O ile bowiem w przebaczeniu interpersonalnym ofiara okazuje swoją wielkość i siłę na tle małości i słabości krzywdziciela (Dillon, 2001), o tyle przebaczenie sobie jest budowane na uznaniu nie tylko własnej winy, ale także na implikowanym przez nie uznaniu własnych małości i słabości. Przyznanie się do nich jest bolesne.

Własnych małości i słabości doświadczamy na co dzień. Niedoskonałość poznania intelektualnego, a także słabość woli, prowadząca do ulegania pożądaniom zmysłowym lub lękowi (Nowakowski, 2023), sprawiają, że każdy człowiek krzywdzi w mniejszym lub większym stopniu innych ludzi. Niekiedy owa krzywda jest bardzo subtelna, wręcz niedostrzegalna, i polega na zignorowaniu dobra innego człowieka, niepodaniu mu ręki w momencie, gdy ten potrzebuje wsparcia. Współczesna kultura, w której prawda jest relatywizowana, stanowi żyzny grunt dla decyzji skutkujących krzywdą wyrządzoną innemu człowiekowi. Stwierdzenie, że prawda jest subiektywna, a więc każdy ma swoją własną prawdę (Bronk, 1998), osłabia siłę tych komunikatów, które w sposób jednoznaczny wskazują na pozytywne lub negatywne skutki poszczególnych rozstrzygnięć dylematów moralnych. W konsekwencji dojrzewający obecnie człowiek porusza się w sferze moralnej niejako po omacku, a jedyna wskazówka, jaką otrzymuje, podpowiada, aby odwoływał się do własnych uczuć – uczuć, które *de facto* kierują ku sobie, czyli sugerują egoizm. Prawda obiektywna w tej sytuacji ujawnia się, niestety, dopiero w doświadczeniu skrzywdzenia innego człowieka, a w konsekwencji także siebie. Z tym doświadczeniem trzeba następnie się zmierzyć poprzez podjęcie próby przebaczenia sobie.

Mimo że badania psychologiczne wskazują pozytywny wpływ przebaczenia sobie na funkcjonowanie człowieka w różnych obszarach (Enright i in., 1996; Grochala, 2016; Jaworski, 2016; Woodyatt i in., 2017), z tą decyzją łączą się liczne kontrowersje (Gamlund, 2014), szczególnie jeżeli jest to rodzaj przebaczenia zastępczego, ofiarowywanego przez sprawcę samemu sobie w sytuacji, gdy ofiara nie może (nie żyje, jest pozbawiona świadomości) lub nie chce okazać przebaczenia (Snow, 1993). Ulga, której doświadcza sprawca na skutek przebaczenia zastępczego, koliduje przede wszystkim z poczuciem sprawiedliwości, zwłaszcza w kontekście poważnego naruszenia godności i dobra innego człowieka. Przebaczenie zastępcze ponadto odbiera ofiarom przysługujące im prawo do udzielenia przebaczenia lub jego odmowy (Griswold, 2014). Wreszcie, na pierwszy rzut oka zdaje się być wyrazem pobbłazania samemu sobie, trywializowania własnej winy

oraz przepustką do podobnych zachowań w przyszłości. W pewnych sytuacjach zastępcze przebaczenie sobie może być jednak postrzegane jako usprawiedliwione i uprawnione, chociażby gdy sprawca przyznaje się do wyrządzonego zła, przeprasza i dąży do naprawienia wyrządzonej krzywdy, a ofiara pozostaje nieprzejednana i próbuje poprzez swoją postawę dokonać zakamuflowanej zemsty (Griswold, 2014; Holmgren, 1998).

Biorąc pod uwagę powyższy kontekst – z jednej strony moralnych wątpliwości odnoszących się do przebaczenia sobie, a z drugiej uzasadnionej kondycją współczesnego człowieka konieczności odniesienia się do własnej niedoskonałości – warto podjąć refleksję nad przebaczeniem sobie po to, aby odkryć istotę tej decyzji oraz jej moralną wartość. Niniejsza refleksja będzie budowana na założeniu znoszącym przynajmniej niektóre zastrzeżenia odnośnie do przebaczenia sobie, czyli na stanowisku, według którego jedynie ofiara ma prawo do przebaczenia (*victim-only-view*). Decyzja skierowana ku sobie nie będzie zatem rozumiana jako przebaczenie zastępcze, ale jako przebaczenie krzywd wyrządzonych samemu sobie. Kwestia przebaczenia sobie w następstwie krzywdy wyrządzonej innemu człowiekowi zostanie jednak podjęta w dalszej części tekstu.

Odwołanie się do poglądu kwestionującego przebaczenie zastępcze nie jest uwarunkowane odrzuceniem go ze względów etycznych, ale przekonaniem o jego nieskuteczności. Na kartach historii czy we współczesnej kulturze nietrudno znaleźć przykłady słów przebaczenia postrzeganego jako wypowiedziane w imieniu ofiary. Tak odbierane są słowa bliskich zamordowanych osób, wieńczące rozprawy sądowe, czy akty przebaczenia politycznego (Horowski, 2024; Muszyński, 2016), jak na przykład to ofiarowane białym, odpowiedzialnym za apartheid i upokorzenia czarnoskórej ludności Republiki Południowej Afryki, a wypowiedziane przez Desmonda Tutu, reprezentującego czarnoskórą ludność tego kraju (Tutu, 2003). Historia pokazała, że nie wszyscy, w których imieniu dane słowa padły, skłonni byli zająć stanowisko reprezentowane przez ich przedstawiciela (Kohen, 2009). Podobnie zresztą jak w przypadku przebaczenia udzielonego przez ojca z Jezusowej przypowieści, przywołanej przez św. Łukasza, gdy zobaczył swojego marnotrawnego syna. Jego radość nie była podzielana przez starszego syna, który również czuł się skrzywdzony przez swojego brata i odmówił wejścia do domu rodzinnego, gdzie świętowano powrót marnotrawnego syna (Łk 15, 25–30).

W pierwszej części niniejszej refleksji podjęte zostanie zagadnienie krzywdy wyrządzonej sobie, aby następnie umożliwić charakterystykę przebaczenia sobie tego typu krzywdy. Jej specyfika i wartość zostanie z kolei ukazana poprzez porównanie przebaczenia sobie z próbami usprawiedliwiania siebie oraz ułaskawiania siebie. Wreszcie w ostatniej części przedmiotem refleksji stanie się kwestia odniesienia do krzywd wyrządzonych innemu człowiekowi.

Na czym polega skrzywdzenie siebie

Człowiek, który sięga po dobro należące do innej osoby, który nie uznaje jej za godną posiadania tego dobra, zakłada, że wyjdzie z tej sytuacji zwycięski, że zdobędzie dobro, dzięki któremu jego życie stanie się lepsze, bardziej interesujące, przyjemniejsze. Zazwyczaj nie zakłada, że on także może stać się ofiarą swojej własnej decyzji, że – zamiast sukcesu – jego życie może zostać naznaczone porażką. Aby zrozumieć zjawisko przebaczenia sobie, należy najpierw skupić się na kwestii krzywdy, która może zostać wyrządzona sobie samemu.

Przed podjęciem jakiegoś działania, człowiek ocenia ryzyko, jakie z nim się wiąże, i próbuje je zminimalizować. Sam etap wykonania decyzji rozpoczynany jest wówczas, gdy osiągnięta jest pewność albo bardzo wysokie prawdopodobieństwo, że działanie krzywdzące innego człowieka pozostanie niewykryte, że żadne negatywne konsekwencje nie będą ponoszone przez podejmującego decyzję. Tymczasem życie pisze swoje scenariusze i ten, który wyrządza komuś krzywdę, musi niejednokrotnie zmierzyć się ze stratą, której nie zakładał – ze stratą wolności, z zerwaniem relacji z bliskimi, z utratą dóbr materialnych, z zablokowaniem upragnionej kariery. Dokonujący kradzieży nie sięgają przecież po cudzą własność, aby spędzić kilka lat w więzieniu, zdradzający współmałżonków nie czynią tego, aby stracić kontakt z bliskimi, w tym z własnymi dziećmi, a celem działań tych, którzy sięgają po środki dopingujące, nie jest wykluczenie siebie z profesjonalnego uprawiania sportu. To pierwszy rodzaj konsekwencji ponoszonych często przez sprawców zła; konsekwencji, które – jak pokazuje życie – niejednokrotnie są możliwe do uniknięcia.

Drugi rodzaj konsekwencji jest bardziej subtelny, niezależny od wzroku innych ludzi, trudny do przewidzenia, przykry w doświadczeniu, a równocześnie dla osób o poprawnie ukształtowanym sumieniu – niemożliwy do uniknięcia. Wynika on z uświadomienia sobie przez sprawcę, kim stał się na skutek własnego czynu. Robin Dillon (2001) rozpoczyna swoją refleksję nad przebaczeniem sobie od przytoczenia historii Alice. Miała ona przyjaciółkę ze zdeformowaną twarzą. Nie stanowiło to dla niej problemu. Znały się od dziecka, więc była oswojona z jej wyglądem. W szkole średniej odsuwano się jednak od tej osoby i drwiono z jej wyglądu. Aby uniknąć wykluczenia z grupy rówieśniczej, Alice – pod nieobecność swojej przyjaciółki – także potrafiła żartować z jej wyglądu i sugerować, że relacje między nimi uwarunkowane są współczuciem. Mimo że przyjaciółka nigdy nie dowiedziała się o tym zachowaniu, Alice doświadczyła konsekwencji, których nie spodziewała się i które wycisnęły piętno na jej dorosłym życiu. Jej zachowanie wywołało w niej wstręt do samej siebie.

Historia przytoczona powyżej pokazuje, że każdy człowiek ma jakieś wyobrażenie tego, jakim chciałby się stać, i to nie tylko w aspekcie zajmowanej pozycji społecznej i wiążących się z nią dóbr, ale także w aspekcie cech, którymi powinna charakteryzować się jego osobowość (Jeziorański, 2022). Te cechy są osiąganе/realizowane jako efekt uboczny decyzji podejmowanych w codziennym życiu. Niestety, przez moralnie złe wybory dana osoba może również zaprzepaścić możliwość osiągnięcia tych cech (Horowski, 2015; Mróz, 2010). Przykre jest uświadomienie sobie przez człowieka ceniącego uczciwość, że stał się oszustem i złodziejem, przez człowieka chwaleącego prawdomówność, że stał się kłamcą, przez człowieka wychowanego w przekonaniu o ludzkiej godności, że jest kimś ową godność naruszającym. Mimo że jego czyny mogą nigdy nie ujrzeć światła dziennego, on sam jest świadkiem tego, kim stał się przez nie, kim naprawdę jest.

Z tymi dwoma rodzajami skutków własnego działania – często niezależnymi od siebie – dana osoba musi się zmierzyć. Pierwsze mają bardziej zewnętrzny wymiar, drugie – wewnętrzny. Mimo że obydwa rodzaje skutków są ze sobą ściśle powiązane, w perspektywie podejmowanego tutaj tematu uwagę należy zwrócić na skutki wewnętrzne oraz budowaną na ich fundamencie negatywną ocenę własnej wartości moralnej. Strata dóbr zewnętrznych jest często niezawiniona i sama w sobie nie implikuje oceny własnego poziomu moralnego.

Czym jest przebaczenie sobie

Kluczowe dla niniejszej analizy jest wyjaśnienie, na czym polega przebaczenie sobie, tym bardziej że ta decyzja może być mylona z innymi, podobnymi decyzjami, takimi jak uniewinnienie siebie, usprawiedliwienie siebie czy ułaskawienie siebie. Specyfika przebaczenia sobie na tle wymienionych tutaj decyzji zostanie wyjaśniona w kolejnej części, dzięki czemu wówczas przedstawiony zostanie pełny obraz tej postawy i jej znaczenia dla osób krzywdzących siebie. Fundamentem dla tego porównania będzie jednak ukazanie najpierw w niniejszej części przebaczenia sobie w analogii do przebaczenia interpersonalnego.

Przebaczenie krzywdzicielowi jest decyzją podejmowaną przez ofiarę i polegającą na zmianie jej postawy wobec sprawcy z wrogiej, obejmującej dążenie do zemsty, na życzliwą, wyrażającą się we wspieraniu ofiary w życiu i rozwoju (Horowski, 2023). Jest to decyzja, a więc akt rozumny i wolny, co oznacza, że przebaczenie interpersonalne przebiega na poziomie umysłowym i nie musi łączyć się z całkowitym przezwyciężeniem negatywnych emocji wzbudzonych w ofierze przez doświadczenie krzywdy. Czasami właśnie wbrew emocjom ofiara postanawia zatroszczyć się o sprawcę, w którym widzi człowieka wartościowego mimo wyrządzonego przez niego zła. Decyzja ta może być motywowana albo

dobrem samego sprawcy, albo dobrem osób trzecich, które mogą doświadczać skutków lepszego funkcjonowania sprawcy zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym.

Jeżeli przebaczenie sobie jest decyzją analogiczną do przebaczenia interpersonalnego, można wyróżnić w nim kilka istotnych uwarunkowań i elementów. Po pierwsze, podejmowane jest w kontekście krzywdy wyrządzonej samemu sobie. Po drugie, polega na zmianie postawy wobec siebie z negatywnej, wywołanej przez podjęcie złych decyzji, na pozytywną, afirmującą własną wartość mimo zła wyrządzonego przez siebie. Po trzecie, aby decyzja o przebaczeniu sobie została podjęta, potrzebny jest punkt odniesienia, czyli czynnik motywujący do zmiany. Warto przyrzeć się pokrótce wymienionym tutaj kwestiom.

Odnosząc się do pierwszego warunku, należy zauważyć, że przebaczenie sobie może być jedynie następstwem skrzywdzenia siebie (Holmgren, 1998). O ile odpowiedzialność za zło doświadczone przez człowieka w relacjach interpersonalnych może być źle rozpoznana, a w konsekwencji ktoś uznawany za krzywdziciela może być faktycznie niewinny i zostać uniewinniony, o tyle w sytuacji, gdy ofiara jest równocześnie sprawcą, trudno mówić o błędach w określaniu odpowiedzialności za dany czyn. Pierwszy warunek przebaczenia sobie jest więc automatycznie spełniany.

Druga z kwestii wywołuje pewne kontrowersje. O ile przypadki krzywdzenia siebie są bezdyskusyjne, o tyle możliwość przyjęcia postawy wrogiej wobec siebie w konsekwencji tych krzywd budzi wątpliwości. Krzywda doświadczona ze strony innego człowieka wywołuje żal, pogardę wobec krzywdziciela, skłania do nienawiści i pragnienia zemsty, która może być wyrażona zarówno w konkretnym działaniu, jak i w obojętności na dobro sprawcy. Jeffrie Murphy (2003) podaje jednak w wątpliwość możliwość przyjęcia analogicznej postawy wobec siebie, nawet jeżeli ktoś wyrządził sobie olbrzymią krzywdę. Ze stanowiskiem tym podejmowana jest dyskusja. Margaret Holmgren (1998) wskazuje, że o ile o nienawiści czy pragnieniu zemsty, możliwych w relacjach interpersonalnych, trudno mówić w odniesieniu do siebie, o tyle krzywda wyrządzona sobie może być źródłem innych, równie destrukcyjnych w skutkach uczuć, związanych z poczuciem winy i żalem skierowanym ku sobie. Z kolei Dillon (2001) jako możliwe punkty odniesienia dla przebaczenia sobie wymienia wstyd, smutek, pogardę oraz wstręt do siebie. Każde z tych uczuć może stać się fundamentem negatywnego postrzegania siebie, własnej godności i wartości oraz zakamuflowanej zemsty na sobie, polegającej chociażby na rezygnacji z dążenia do różnych celów czy wycofaniu się z relacji międzyludzkich. W tym kontekście – jak twierdzi Holmgren – osoba dążąca do autentycznego przebaczenia sobie rozpoznaje własną wartość wewnętrzną, którą zachowuje mimo popełnionego zła (1998, s. 75).

Identyfikując zjawisko przebaczenia sobie, należy – po trzecie – podjąć kwestię czynników mogących skłonić danego człowieka do zmiany postawy wobec siebie – do rezygnacji z tej postawy, której źródłem było skrzywdzenie siebie, istotą jest zakwestionowanie własnych godności i wartości, a skutkiem – rezygnacja z dążenia do pożądaných dóbr. Rezygnacja z tej postawy oznacza przyjęcie postawy zbudowanej na przekonaniu o owych godności i wartości oraz wyrażonej w podejmowaniu kolejnych życiowych wyzwań. Aby odpowiedzieć na pytanie o czynnik motywujący do zmiany spojrzenia na siebie i wynikającej stąd zmiany postawy wobec siebie, należy wrócić do tematu krzywdy wyrządzonej samemu sobie. Jest ona rodzajem życiowej porażki, która polega albo na utracie/uniemożliwieniu sobie zdobycia tego, co dla danej osoby jest ważne, albo na staniu się kimś, kim nie chce się być. Negatywna samoocena i swoiste karanie siebie są konsekwencjami tej porażki. Może być ona porównana do wędrówki drogą, ale w kierunku przeciwnym do pożądanego. Jeżeli wędrówka w tym kierunku jest kontynuowana, trudno wyobrazić sobie spojrzenie na siebie z życzliwością i uznaniem dla własnych godności i wartości. Takie spojrzenie możliwe jest natomiast wówczas, gdy dana osoba jest w stanie uczynić pierwszy krok w kierunku przez nią pożądanym – poprzez podjęcie walki o to dobro, które wcześniej straciła, oraz o siebie taką, jaka naprawdę chciałaby być i z jakiej siebie byłaby dumna. Można zatem powiedzieć, że autentyczne przebaczenie sobie możliwe jest tylko wówczas, gdy wpisuje się ono w proces podjęcia walki o siebie takiego, jakim dany człowiek chciałby się stać, i podjęcia walki o te dobra, które postrzegane są przez niego jako wartościowe.

Przebaczenie sobie a usprawiedliwianie lub ułaskawianie siebie

Jeżeli przebaczenie sobie jest realizowane na drodze opisanej w poprzednim punkcie, wówczas nie jest formą pobbłazania sobie czy oszukiwania siebie. Należy jednak zwrócić uwagę, że pod pojęciem przebaczenia sobie poszczególne jednostki mogą rozumieć procesy, które z przebaczeniem sobie nie mają *de facto* wiele wspólnego, ale w swej istocie są rodzajem pobbłazania sobie i oszukiwania siebie. Aby to dostrzec, należy porównać przebaczenie sobie ze zjawiskami usprawiedliwiania siebie oraz ułaskawiania siebie.

Fundamentem przebaczenia sobie jest zmierzenie się z własną winą i uznanie własnej odpowiedzialności za krzywdę wyrządzoną sobie. Jak to zostało zasugerowane we wprowadzeniu, przyznanie się do zła jest trudne. Z tego względu zamiast wejścia na drogę przebaczenia sobie o wiele łatwiej jest podjąć próbę usprawiedliwiania siebie, czyli zminimalizowania własnej odpowiedzialności za wyrządzone zło. Usprawiedliwianie siebie jest próbą przekonania siebie, że podjęta decyzja

nie była w rzeczywistości taka zła, jak na pierwszy rzut oka się wydaje, albo że jej podjęcie było uzasadnione okolicznościami. Takie techniki łagodzenia cierpienia spowodowanego przez siebie stosowane są chociażby przez osoby uzależnione od alkoholu, gier komputerowych, pornografii, które łatwo wskazują ważne powody negatywnych zachowań. Usprawiedliwianie siebie jest jednak skuteczne tylko do pewnego stopnia, ponieważ nie dotyka istoty problemu – łagodzi winę, być może wprowadza w lepsze samopoczucie, ale nie jest w stanie przezwyciężyć negatywnych skutków skrzywdzenia siebie. Osoba krzywdząca siebie podąża nadal w kierunku przeciwnym do pożądanego, usprawiedliwianie siebie nie jest wpisane w proces przemiany i walki o dobro, które zostało utracone lub stało się niemożliwe do zdobycia na skutek podejmowania złych decyzji. W konsekwencji odzyskanie przekonania co do własnych godności i wartości staje się niemożliwe.

Podobną pułapkę stanowi również próba ułaskawienia siebie. Ułaskawienie w relacjach interpersonalnych polega na zwolnieniu sprawcy z konieczności ponoszenia konsekwencji jego czynów. Nie jest jednak bezpośrednio powiązane z motywowaniem sprawcy do wewnętrznej przemiany. Niekiedy ułaskawienie może być uwarunkowane niechęcią do tracenia czasu i sił dla sprawcy i jego problemu. Darowanie niezwróconego długu jest przecież niekiedy bardziej opłacalne niż podejmowanie prób odzyskania pieniędzy. Ułaskawienie siebie to przejście do porządku dziennego nad krzywdą, którą się sobie wyrządziło; to stwierdzenie, że przeszłości i tak nie da się zmienić, i życie tak, jakby nic się nie stało. Ułaskawienie siebie nie łączy się jednak z wewnętrzną przemianą, a więc i z przezwyciężeniem porażki, poniesionej z własnej winy i oznaczającej skrzywdzenie siebie.

Porównanie przebaczenia sobie do usprawiedliwiania siebie i ułaskawiania siebie pozwala dostrzec moralny wymiar przebaczenia sobie. Nie jest ono bagatelizowaniem krzywdy wyrządzonej sobie czy pobłażaniem sobie. Jest zmaganiem się z krzywdą wyrządzoną sobie, aby podjąć wyzwania, którym wcześniej się nie sprostało, a następnie – w perspektywie pierwszych sukcesów – dostrzeżeniem własnej wartości. Tylko przebaczenie sobie jawi się jako decyzja moralnie pozytywna.

Przebaczenie sobie w kontekście krzywdy wyrządzonej innemu człowiekowi

Podjęta w niniejszym tekście analiza budowana jest na założeniu wyłącznego prawa ofiar do udzielenia przebaczenia lub jego odmowy. Założenie to przyjęte zostało nie tyle ze względu na wątpliwości etyczne związane z przebaczeniem zastępczym, ale ze względu na fakt, że przebaczenie zastępcze jest nieskuteczne – jest ono niewielkim pocieszeniem dla ojca, któremu dzieci odmawiają przebaczenia i kontaktu, czy dla człowieka, z którym najlepszy przyjaciel nie chce mieć więcej

nic wspólnego. Sprawca deklarujący w takich okolicznościach przebaczenie sobie w rzeczywistości nie przebacza sobie, ale ułaskawia siebie, czyli próbuje zignorować doświadczane przez niego negatywne skutki własnych decyzji. Krzywda wyrządzona innemu człowiekowi i nieprzebaczona przez niego pozostaje krzywdą nieprzebaczoną. Czy zatem ta porażka ma naznaczyć późniejsze życie sprawcy i uniemożliwić mu dostrzeżenie własnej wartości?

Sformułowane powyżej pytanie wyznacza poważny dylemat etyczny. Decyzje podejmowane przez poszczególnych ludzi przynoszą niejednokrotnie nieodwracalne skutki i czynią niemożliwym dążenie do utraconych dóbr. Próba odbudowania własnej wartości, umożliwiająca spojrzenie na siebie z życzliwością, może być jednak podejmowana w każdej sytuacji. Podczas spotkania studentów resocjalizacji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z osadzonymi, odbywającymi długoterminowe wyroki w Zakładzie Karnym we Włocławku, jeden z nich stwierdził w odpowiedzi na pytanie studenta o uwarunkowania akceptacji życia w izolacji, że kluczowe jest przebaczenie sobie. Ponieważ sformułowanie to było niejednoznaczne, osadzony usłyszał pytanie, jak rozumie przebaczenie sobie – czy jako przebaczenie zastępcze, czy jako przebaczenie krzywdy wyrządzonej sobie? Osadzony zdawał sobie sprawę, że przebaczenia nie otrzyma nigdy od człowieka, którego zabił, prawdopodobnie nie podejmie nigdy takiej decyzji również żona oraz dzieci tego człowieka, wspominał ponadto o krzywdzie wyrządzonej własnym rodzicom i żonie. Gdy mówił o przebaczeniu sobie, nie miał zatem na myśli przebaczenia zastępczego. Przebaczył sobie krzywdę, którą wyrządził sobie. Z jego relacji można było wywnioskować, że istotnym czynnikiem w tym procesie stała się obrona słabszych, zwłaszcza młodocianych, trafiających do zakładu karnego. To pozwoliło mu dostrzec, że – mimo popełnienia strasznej zbrodni – jest jeszcze w stanie uratować swoje człowieczeństwo. Mimo że utrata dóbr zewnętrznych na skutek złych moralnie decyzji jest często nieodwracalna, dobra wewnętrzne są jednak możliwe do odzyskania niezależnie od okoliczności. Zawsze można podjąć próbę walki o siebie takiego, jakim chciałoby się być. Przebaczenie sobie w sytuacji nieprzebaczenia ze strony ofiary jest zatem możliwe, choć niejednokrotnie wymaga również pogodzenia się z nieprzebaczeniem ze strony tych, którym wyrządziło się krzywdę.

Podsumowanie

Przebaczenie sobie budzi kontrowersje. Jak pokazuje przeprowadzona tutaj refleksja, są one jednak przede wszystkim wynikiem braku precyzji w odróżnianiu tej decyzji od aktów podobnych, a równocześnie zupełnie innych – usprawiedliwiania się i ułaskawiania się. Autentyczne przebaczenie sobie wpisane jest w proces

zmagania się z własnymi wadami, prowadzący do wewnętrznej przemiany. Tylko ona może stać się katalizatorem zmiany w postrzeganiu siebie – dostrzeżeniu własnych godności i moralnej wartości. Ta zmiana jest oczekiwana, a prawa do życliwszego spojrzenia na siebie nie można odbierać nikomu, kto podejmuje walkę o własne godność i moralną wartość. Usprawiedliwianie siebie lub ułaskawianie siebie to pułapki, w które dosyć łatwo można wpaść i pogłębić życiowy kryzys zainicjowany złą moralnie decyzją.

Bibliografia

- Bronk A. (1998). *Zrozumieć świat współczesny*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Dillon R.S. (2001). Self-Forgiveness and Self-Respect. *Ethics*, 112(1), 53–83. <https://doi.org/10.1086/339140>
- Enright R.D. and the Human Development Study Group (1996). Counseling Within the Forgiveness Triad: On Forgiving, Receiving Forgiveness, and Self-Forgiveness. *Counseling and Values*, 40(2), 107–126. <https://doi.org/10.1002/j.2161-007X.1996.tb00844.x>
- Gamlund E. (2014). Ethical Aspects of Self-Forgiveness. *SATS. Northern European Journal of Philosophy*, 15(2), 237–256. <https://doi.org/10.1515/sats-2014-0006>
- Griswold Ch.L. (2014). *Forgiveness. A philosophical exploration*. New York: Cambridge University Press.
- Grochala J. (2016). Przebaczenie sobie w kontekście rozwoju osobistego w wieku senioralnym. *Paedagogia Christiana*, 38(2), 203–220. <http://doi.org/10.12775/PCh.2016.030>
- Holmgren M.R. (1998). Self-Forgiveness and Responsible Moral Agency. *The Journal of Value Inquiry*, 32, 75–91. <https://doi.org/10.1023/A:1004260824156>
- Horowski J. (2015). *Wychowanie moralne według pedagogiki neotomistycznej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Horowski J. (2023). Przebaczenie i pojednanie. W: M. Szast (red.), *Relacje społeczne młodzieży* (s. 227–240). Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Horowski J. (2024). Educational dimension of acts of political forgiveness. W: K. Wrońska i J. Stern (red.), *Defending the Value of Education as a Public Good. Philosophical Dialogues on Education and the State* (s. 66–80). London & New York: Routledge.
- Jaworski R. (2016). Przebaczenie w psychoterapii. *Paedagogia Christiana*, 38(2), 141–159. <https://doi.org/10.12775/PCh.2016.027>
- Jeziorański M. (2022). *Relacja wychowawcza: Rozumienie, modele, propozycja*. Lublin: Wydawnictwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Kohen A. (2009). The Personal and the Political: Forgiveness and Reconciliation in Restorative Justice. *Critical Review of International Social and Political Philosophy*, 12(3), 399–423. <https://doi.org/10.1080/13698230903127911>

- Mróz, M. (2010). *Tajemnica ludzkiej nieprawości. Aktualność nauki św. Tomasza z Akwinu o złu moralnym i wadach głównych*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Murphy J.G. (2003). *Getting even. Forgiveness and Its Limits*. New York: Oxford University Press.
- Muszyński H. (2016). Przebaczenie i pojednanie pomiędzy Polakami i Niemcami jako dar i zadanie. W 50 lat po wymianie listów biskupów polskich i niemieckich. *Paedagogia Christiana*, 37(1), 139–162. <http://dx.doi.org/10.12775/PCh.2016.008>
- Nowakowski P.T. (2023). O zdolności panowania nad sobą. W: R. Polak (red.), *Świat uczuć i emocji młodzieży* (s. 177–188). Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Snow N.E. (1993). Self-forgiveness. *Journal of Value Inquiry*, 32, 75–80. <https://doi.org/10.1023/A:1004260824156>
- Tutu D. (2003). Speech: No Future Without Forgiveness (Version 2). *Archbishop Desmond Tutu Collection Textual*. 15. Zaczepnięte 10 lipca 2022 roku. Strona internetowa <https://digitalcommons.unf.edu/archbishoptutupapers/15>.
- Woodyatt L., Worthington E.L., Jr., Wenzel M. i Griffin B.J. (red.) (2017). *Handbook of the Psychology of Self-Forgiveness*. Cham: Springer.